

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>RO</sup> 52.

2 KRAKOWA DNIA 29. CZERWCA 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

W dniu 20 Czerwca, świętney rocznicy ogłoszenia Królestwa Polskiego, wszystkie Władze Królewsko-Polskie w Krakowie były obecnymi na Solenney Wotywie w Kościele Katedralnym odprawionej. Odśpiewane przez JW. Biskupa Diecezyi Krakowskiej i Senatora w asystencyi licznie zgromadzonego Duchowieństwa i całej Kapituły *Te Deum* ukończyło modły wdzięczności, które Naród od zagłady wybawiony, do Boga Zastępów, za Wspaniałomyślnego swego Wskrzesiciela, w późne wieki nieść nieprzestanie.

Z Warszawy d. 21 Czerwca.

Droga dla wszystkich Polaków rocznica ogłoszenia Królestwa Polskiego, obchodzoną tu była wczoraj uroczyście. Jego Cesarzewicowska Mość, Wielki Xz. Konstanty, Wódz Naczelny woyska naszego, uczynił ten narodowy obchód iak najokazalszym. W godzinach rannych, zebrałi się w pukolach Jego dla wynurzenia uczuć należney wdzięczności dla najłaskawiey nam Panującego Monarchy, który dzieło wskrzeszenia Oyczyzny naszej tak szczęśliwie dokonał: Namiestnik Królewski, Senatorowie, Ministrowie,

Radcy Śtanu, tudzież inni Urzędnicy, iako też ci Jenerałowie i Officerowie, których obowiązek nie zatrzymywał przy ich korpusach. O godzinie 10tey Jego Cesarzewicowska Mość wsiadłszy na konia, obiechał rozstawione w naywiększey paradzie wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia woysko wszelkicy broni, osadę tuteyszą składającą, i dobywszy szpady wprowadził ie i uszykował na placu pałacu zwanego Saskim. Na tym placu wzniesiony by, na rozkaz Jego oltarz pod namiotem, gdzie kompania szkoły Podchorążych straż trzymała. Po obu stronach namiotu stały na gradusach, przeznaczone przez Najjaśniejszego Pana dla wszystkich pułków woyska Polskiego, krzyże, kielichy, ornaty, słowem, wszelkie święte duchowne naczynia, iakich Kapłani pułkowi do wielkicy ofiary Mszy S. przy oltarzu, i do każdey inney posługi duchowney potrzebują. Poświęcenie tych apparatów uważać można iako drugą w dniu tym uroczystość. Po zaigciu przez woysko miejsc mu wskazanych, Jego Cesarzewicowska Mość, otoczony świetnym orszakiem woyskowych, stanął z jedney strony przed namiotem, \*

z drugiego Namiestnik Królewski zasiadł na krześle w pośród Władz krajowych. Rozpoczęło się nabożeństwo. Mszą S. celebrował pontyfikalnie JW. Jmć Xiądz [Biskup Zambrzycki przy asystencji licznych duchowieństwa. Po Mszy nastąpiło poświęcenie przez tegoż JW. Biskupa wspomnianych wyżej aparatów; poczem JW. Biskup wróciwszy przed ołtarz, zaintonował *Te Deum*, a w tym huk dział dał się słyszeć. Po zakończeniu nabożeństwa i modłów do Pana Zastępów o iak najdłuższe panowanie Najmilsiejszego naszego Monarchy, Jego Cesarzewicowska Mość, rozkazał rozwinąć się woysku, które też w najpiękniejszym zaraz porządku ciągnęło przed Nhm. Przy rozpoczęciu się ciągnięcia woyska, Jego Cesarzewicowska Mość oddał honory woyskowe Namiestnikowi Królewskiemu. Liczne grono płci piękney napełniało okna pałacu, a niezmierny tłum ludu zajmował wszystkie do placu przystępy. — Wieczorem dane było na teatrze narodowym bezpłatne widowisko i całe miasto oświecono.

*Wypis z Rozkazów dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiej Mości W. X. Konstantego.*

Dnia 14 Czerwca 1817.

Za Najwyższym Rozkazem.

Otrzymują żądane dymisyje dla odniesionych ran.

W piechocie. Przykommenderowany do pułku 2go liniowego, Kapitan Anastazy Grabowski.

*Dla przejścia na służbę cywilną.*

W korpusie artyleryi i inżynierów. Przykommenderowany do korpusu inżynierów Kapitan Rudolf Canpell,

*Wykreślony zostaje z Kontrol.*

W korpusie Weteranów i Inwalidów.

Z korpusu Inwalidów, Kapitan Fortunat Mścichowski, zmarły w dniu 29 Kwietnia r. b.

*Dalszy ciąg Wyrzku N. Pana, o Królewskim korpusie Górniczym.*

Art. 16. Cięższe przestępstwa, takie, które pociągają za sobą uszczerbek w służbie lub krzywdę Skarbu publicznego, równie iak przestępstwa honorowi korpusu uwłaczające, karane będą wykreśleniem z listy korpusu górniczego i złożeniem z urzędu.

Art. 17. [Urzednicy górnictwa podlegać będą ogólnym urządzeniom dla wszelkich innych Urzedników i Officialistów cywilnych krajowych postanowionym, wyjąwszy w czemby szczególne zachodziło uwolnienie.

Art. 18. Każdy Urzednik górnictwa iakiego bądź stopnia, odpowiedzialnym jest za wszelkie wykroczenia w urzędzie, nie tylko osobiste i do najmniejszego nadużycia zaufania ściągnające się, lecz nawet za wszelkie oszukaństwa przez swych podwładnych popełnione, jeżeli nieprzedsięwziął natychmiast potrzebnych środków do uczynienia śledstwa.

Art. 19. Zaden Urzednik użyty przy kopalniach Rządowych, nie będzie mógł podejmować się innych czynności, iak tych, które do urzędowania jego należą. Wyjątki w tej mierze iedynie za wyraźnym pozwoleniem Kommissyi Spraw wewnętrznych i Policji mieć będą mogły miejsce.

Art. 20. Surowo zakazuje się wszystkim Urzednikom i Officialistom, nawet

prostym górnikom i rzemieślnikom do korpusu górniczego należącym, handlować płodami kopalni, dostarczać lub przewozić przedmioty mogące się przydać w kopalniach lub fabrykach Rządowych, od iakiego bądź właściciela by pochodziły. W ogólności, wszelakie spekulacje handlowe pod iakiem bądź nazwaniem, są onym zabronione.

Art. 21. Zaden officyjalista górniczy nie będzie mógł posiadać ani nabywać akcyi w kopalniach przez prywatne Towarzystwa wyrabianych.

Art. 22. Zaden Urzędnik górnictwa, ani górnik, nie może opuszczać miejsca, gdzie swoje obowiązki pełni, ani kopalni, lub huty, przy której jest użytym, bez zezwolenia władzy, której jest podległym.

Art. 23. Każdy Urzędnik, któryby po upłynieniu swego urlopu nie powrócił na swe miejsce, utraci swą pensyją za cały przeciąg czasu nieupoważnionej nieprzytomności, która jeśli więcey potrwa nad miesiąc, Urzędnik trzechmiesięczną utraci pensyją; jeśli zaś o więcey niż trzy miesiące urlop swój przedłuży, urzędu pozbawionym zostanie.

Art. 24. Każdy Urzędnik przeniesionym być może według uznanej potrzeby, z jednego miejsca na drugie, w obrębie ustanowionych dozorstw, bądź z powiększeniem pensyi, bądź nie. W tym ostatnim przypadku, koszta przeniesienia i podróży zwroczone mu będą. Kommissyja Spraw wewnętrznych i Policji oznaczy wyzokość tych wynagrodzeń, które zastosowane będą do klasy Przeniesionego urzędnika.

Art. 25. Urzędnicy korpusu górniczego w czynney służbie zostający, równie isk i górnicy i robotnicy przy hutach, nie

będą mogli żenić się nie uzyskawszy w przód zezwolenia od władzy przełożoney. Zezwolenia takowe odmówionemi im iednak bydz niemogą tylko dla ważnych przyczyn; udzielane zaś będą członkom 8, 7 i 6 klasy przez Dyrekcyją jeneralną górnictwa, a członkom 5, 4, 3 i 2 przez Kommissyją Spraw wewnętrznych i Policji.

Art. 26. Nie będzie wolno członkom korpusu górniczego udzielać komukolwiek bądź wiadomości statystycznych względem kopalni kraioowych, ani nawet drukować nic w tey mierze, bez poprzedniczego pozwolenia Kommissyji Spraw wewnętrznych i Policji.

Art. 27. Wszelkie gry hazardowne surowo się zakazują w obrębie kopalni. Każdy Urzędnik lub górnik, któryby wygrał pieniądze od kolegiswego, będzie aresztowanym, wygrane pieniądze wniesionemi zostaną do kassy korpusowey, a w przypadku powtórnego w tey mierze uchybienia, urzędnik czyli górnik oddalonym z korpusu zostanie.

Art. 28. Wyżsi urzędnicy górnictwa przestrzegać będą, aby żaden urzędnik niższy lub górnik nie czynił wydatków nad swój stan i nie wystawiał się tym sposobem na zasiągnięcie długów. Dawać będą w codziennych swych wydatkach przykład porządku i oszczędności, i wymagać będą podobnegoż zachowywania się od niższych urzędników, na których zapatrywać się koniecznie muszą inni officyjaliści i górnicy.

(Reszta potem.)

Z Kiele d. 22 Czerwca.

Dzień 20 b. m. nadto bydz Świętym dla siebie uważa Polak, ażeby w sercu iego wygasnąć mogła pamięć onegoż; przypominać on zawsze będzie uczucia, iakle-

mi każdy mieszkaniec przejęty, błogosła-  
wił już w ten czas Monarsze, który nowe-  
mi coraz szczególniejszemi opieki dowo-  
dami, coraz większego do wdzięczności  
tychże Mieszkańców nabywa prawa. W  
tem to duchu obchodzony był d. 20 Czer-  
wca, w stolicy Miasta Województwa Kra-  
kowskiego Kielcach, z okazałością, iakiey  
dobre chęci każdemu wskazywały potrze-  
bę; powszechna wesołość i odgłos powta-  
rzanych Błogosławieństw Monarsze, i ca-  
łej Jego Wysokiey Familii, był jedynym,  
wciągu tego dnia i ogólnym wszystkich u-  
działem. Wieczorem Miasto całe było o-  
świetlone; iaśniały większem nad inne świa-  
tłem dom Kommissyoratu Obwodowego,  
mieszkanie Dyrektora Główney Dyrekcyi  
Górniczey, Pułkownika Wąsowicza i Ka-  
pitana Marchockiego.

*Z Petersburga d. 25 Maia d. k.*

W dzień Imienia J. C. Mości Wielkie-  
go Xięcia Rosyyskiego Konstantego, Na-  
czelnego Wodza weysk Królestwa Polskie-  
go, to jest, d. 21 b. m. Urzędnicy dworu,  
wielu Jeneratów, Ministrów i Posłów za-  
granicznych, oraz znakomite osoby tutej-  
szey stolicy, udały się rano do Pawłow-  
ska, mieszkania letniego N. Cesarzowey  
Maryi, dla złożenia iey w tym dniu świe-  
tnym hołdu powinszowania. Był tam wiel-  
ki obiad.

Dwór J. C. Mości z przyczyny otrzy-  
manego doniesienia o śmierci Infanta Don  
Antonie, Stryia Króla Hiszpańskiego, wziął  
na dni ośm żałobę poczynając od d. 22 b. m.

Przybył tu z Warszawy JW. Węgleń-  
ski, Minister Stanu i Prezes Izby Obrachun-  
kowej.

Wolność żeglugi (pisze Ruski Inwalid)  
zwyczajny owoc powszechnego pokoju,  
dalej dziś obszerne pole do nowych odkry-

ciów i pożytków handlowych. Pod cie-  
niem to pokoju pierwsze narody Europy  
szukają na przestrzeni tego żywiołu, który  
od dawna był przedmiotem zaciętych mię-  
dzy niemi wojen, nowych źródeł powięk-  
szających znajomość historyi przyrodzenia  
i Jeografii. Któż nie wie o nieszmordowa-  
nych i trwałych usiłowaniach Anglików,  
dążących do rzucenia nowego światła na  
niedostępne dotąd wewnątrz Afryki krainy.  
Rząd Francuzki chociaż ledwie do sił po-  
wracający, po strasznych klęskach, które-  
mi tak długo był męczony, wstępuje w da-  
wne ślady; wysłał P. Fressinet, niegdyś  
towarzysza podróży Kapitana Boudin na  
Ocean Indyjski i Wschodni; P. Segur tak-  
że wybiera się w podróż na morze Indyj-  
skie, w celu wyćwiczenia młodych żegla-  
rzy, i odkrycia nowych widoków handlu.  
Rosyia, która już tak chwalebnie zastu-  
żyła się w nauce morskiej przez podróż  
naokoło świata doskonałego żeglarza Kru-  
sensteina, i zachęcenia których nie szcze-  
dzi zostającym w służbie morskiej, da  
wkrótce nowy tego dowód przez wystanie  
następującej wyprawy: Okręt Kamczatka  
spuszczony dnia 12 b. m. w przytomności  
N. Pana, i powierzony staraniom Margra-  
biego de Traverssey, Ministra Morskiego,  
opatruie się teraz w przedmioty służące do  
odbycia długich i dalekich podróży. Nowa  
ta wyprawa, ma za cel zwiedzenie brze-  
gów i wysp Oceanu wschodniego, dotąd  
nieznanych, albo opisanych niedostatecznie,  
szczególnie w kierunku ku północy. Okręt  
ten będzie pod rozkazami Kapitana Golo-  
wnina, tegoż samego, którego pierwsze po-  
dróże, i długa niewola u Japończyków,  
uczyniły tak głośnym. Ekwiπαż będzie się  
składał ze 120 ludzi, wybranych z najlep-  
szych i naydoświadczeńszych maytków,

i w ciągu lata rozpoczęcie żegluge.

W ukazie J. C. Mości do Rządzącego Senatu pod d. 10 Kwietnia wyrażono: "Liczącego się dotąd w Akademii nauk, nadzwyczajnego Akademika Klaprota, od roku 1810 bawiącego za granicą i niepowracającego, rozkazujemy: zgodnie z jednogłośnym postanowieniem konferencyi teyże Akademii, dla niezaszczytnego jego postępku, na osnovie §. 63 regulaminu Akademii, pozbawiwszy przerweczonego tytułu, wyłączyć ze z gromadzenia Akademii.,,

Hrabia Rumiancow, Kanclerz Państwa przybył do Moskwy dnia 12 t. m.

Metropolita Kijowski, Serapion, otrzymał od Jego Cesarskiej Mości w darze dla Kijowskiego Kościoła S. Michała, brylantami i drogiemi kamieniami ozdobiony obraz, który jako dowód wysokiey Monarszey ku temu kościołowi pobożności d. 29 Kwietnia, z pałacowey kaplicy Metropolitalney do Kościoła S. Zofii przeniesiony, i podług obrzędów kościelnych poświęcony został. Poczem Metropolita z duchowieństwem i ludem odprawiał wielką processyją, dla przeniesienia obrazu z Kościoła S. Zofii do Kościoła S. Michała, dla którego jest ofiarowany. U bramy Kościoła S. Michała, Koadjutor Biskup Iryneusz, z duchowienstwem tegoż kościoła spotkał przybywającą processyją. Nastąpiła msza, a po niey kazanie, po którym Metropolita z biskupem i znakomitszem duchowieństwem odprawili dziękczynne modły. Nakoniec wśród uroczystego śpiewania hymnu Ciebie Panie chwalemy, obraz przez obudwóch Biskupów zaniesiony został na przeznaczone dla siebie miejsce u drzwi Pańskich (carskiia wraty.)

Z Wiednia d. 20 Czerwca.

Mayjaśnieysi Cesarz i Cesarzowa Imć.

przedsięwzięli dziś rano podróż do Galicyi, Siedmiogrodzkiej ziemi i do Bonatskiej woyskowej granicy. JJWW. Wielki Podkomorzy Hr. Wrbsa, Feldmar. porucznik i Jenerał adjutant J. C. K. Mci Rutschera, Radca stanu i Nadworny Lekarz Baron Stiff, i tainy J. C. K. Mci gabinetu Dyrektor Neuberg towarzyszą J. C. K. Mci, a N. Cesarzowey Wielki iey Marszałek Hr. Wurmbbrand i Wielka Ochmistrzyni Hrabina Lazanska. NN. Cesarstwo nocują dziś w Holitsch, gdzie do pioutrza zabawią, potem udadzą się w dalszą podróż przez Kremsier, Olumonic, Opawę, Cieszyn, Białę, Wieliczkę, Bochnią, Tarnów, Jarosław, Przemyśl do Lwowa, gdzie zamysłaią d. 9 Lipca przybydź. Dalsze rozporządzenia podróży NN. Cesarstwa będą we Lwowie wydane.

Nadeszła tu wiadomość, że Jey Cesarzowicka Mość Arcy Xiężna Leopoldyna, w towarzystwie Ministra stanu, konferencyynego i związków zagranicznych, Xcia Metternich, d. 3 b. m. w dobrem zdrowiu przybyła do Florencyi.

Z Londynu d. 10 Czerwca.

Gazety nasze umieścily w wyciągach z wielu prywatnych listów ważną wiadomość o odkrytym spisku w Lizbonie i Portugalii. — Celem tego spisku, mającego podług wszelkiego podobieństwa związek z rokoszem w Pernambuko, było częścią obalenie dotychczasowey rejencyi w Portugalii, częścią wyrznięcie wszystkich bawiących w Portugalii Anglików. Dawniey ieszcze podczas obchodu uroczystości koronacyi Króla, dały się zuchwałe słyszeć głosy: "Precz z Rządem! Czemu się tu nie znajduie? Dla czego nasze podatki i opłaty wychodzą do Brazylji i tam są trawione?,, Przymownieć sobie także należy, iż dawniey ieszcze podczas popisu,

który Naczelny Wódz Portugalskiej lądowej siły, Feldmar. Lord Beresford, rodem Anglik, z wojskiem czynił, wystrzelono do niego, lecz wzięto to za wystrzał przypadkowy. Oba te zdarzenia zapomniane na pozór, ażeby tem pewniey doysć wątką spisku. W d. 15 Maia miał już Lord Beresford dostateczne o nim dowody w ręku. Pewna znakomita Dama, która od dwóch miesięcy wiedziała o tym spisku i niby do niego należała, była w porozumieniu z Lordem Beresfordem i uwiadomiła go o wszystkim. Dażył on szczególniey do zamordowania Lorda Beresforda, Portugalskiego Ministra wojny i związków zagranicznych, Don M. Pereira Forgas i wszystkich officerów Angielskich będących w służbie Portugalskiej. Młody 10cie letni Xze Cadaval (\*) najbliższy krewny rodziny Królewskiej z matki lub Xze Abrantes, (Marszałek Francuzki Junot) miał być na tronie Portugalskim posadzony i związek z Brazylią przerwany. Lord Beresford miał potem d. 15 Maia naradzenie z rejencyą, której cały plan spisku, o którym, jak się zdaie jeszcze nie wiedziała, obiawił. Na jego doradzenie postanowiła ona zachować wszystko do póty w tajemnicy. póki nie będzie w stanie wszystkich spiskowych razem i w jednym dniu pochwyć. Zdaie się, że spiskowi z swej strony nie oznaczyli jeszcze byli daia do skutecznienia swojego czynu, ale miał między 25 Maia, a najpóźniey d. 5 Czerwca podczas uroczystości Bożego Ciała nastąpić, i 12,000 Portugalskiego woyska dla poparcia go miało pod Lizbonę postąpić. Rejencya postanowiła zatem d. 15 Maia wszystkie wiadome i w Lizbonie znajdu-

jące się jego członki kazać pochwytać, co nastąpiło o pół nocy w naywiększej cichości i szypkości bez rozlewu kropli krwi. Na czele spisku znajduje się Jen. porucznik Gomez Freyre, który jako statysta i wojownik słynie z wielkich talentów. Dowodził on dawniey Portugalskiemi woyskami będącemi na żołdzie Francuzkim i posłany był przez Marszałka Junot do Paryża. Miał on być gdyby się spisek udał, na Marszałka wyniesionym. Przybytem do poymania go osobom powiedziano wprawdzie, iż go nie ma w domu; ale one wyłamały drzwi i znalazły go w jego bibliotece, i zabrały razem z nim wszystkie jego papiery. Na stoliku u niego leżała para pistoletów, ale ich nie użył. Znaleziono w jego mieszkaniu prasę drukarską i znaczną liczbę gotowych już odezów, które z podpisem "Naywyższej rady niepodległości Portugalskiej, ogłoszonymi być miały, i w naymocniejszych i buntowniczych wyrazach napisane były. Został on zaraz pod mocną zasłoną do twierdzy St. Julien zaprowadzony, i strzeżony tam jest przez Pułkownika Haddik z 4 kompaniemi 19 pułku. Anglik Archimbald Cambell mianowany został tej twierdzy dowódcą. Reszta spiskowych w liczbie do 40 osadzona jest w więzieniu Bolem. Są to ludzie powiększey części wysokiego znaczenia, między innemi Margr. Abrantes, Margr. Valencia, młody Baron Brancamp, Hr. Acunha. Matka młodego Xcia Cadaval odrzuciła rozsądnie propozycyją osadzenia iey syna na tronie i uniknęła przez to z swoim synem więzienia. (Zdaie się nawet, że ona jest tą Damą, która uwiadomiła Lorda Beresforda o tym spisku.) Pomiędzy

(\*) Jest to wnuk Xcia Luxemburg; pisma Angielskie piszą go Cardaval, Cordeval, Casaval, lecz nazywa się Cadaval.

uwięzionemi znajdują się także wielu oficerów wysokich stopni. Lord Beresford łatwo był mógł być napadniętym; mieszka bowiem w osobnionej części zamku, który rządowi na mieszkanie wyznaczył. Do jego pokoiów jest 4 do 5ciu waiysciów; okna są niskie i wychodzą na ogród, które prawie zawsze dla świeżego powietrza były otwarte. Tu miał być zamordowany; potem miano uderzyć na Ministra wojny, wywiesić niepodległą chorągiew, opanować mennicę, skarb, składy prochu, zbrojownią, złączyć się z rokoszami Pernambuku i odezwać się do innych prowincyj Brazylii. Portugalscy woyskowi byli szczególniej przeciw Angielskim officerom w woysku Portugalskiem służącym zawziętymi; jednych tylko podofficerów i żołnierzy, iesłiby się spokojnie zachowali chciano oszczędzić i do Anglii odesłać.

Rząd nic ieszcze o tem zdarzeniu nie oznaymił. Winowacy mają być niezwłocznie pod sąd woyskowy oddanemi. Szlachta, iak piszą, nie należała do tego spisku, a przynajmniej żaden z szlachty nie jest uwięziony. Tuteysi realisci przypisują ten zamach częścią liberalismowi, częścią wychowaniu zagranicą wielu młodych Portugalczyków. — Lord Beresford znajduje się teraz w Alkantara, i mocno przestrzega, aby woyska znajdowały się zawsze na swoich miejscach; każdy żołnierz ma 10 ostrych ładunków. W Lizbonie stoją woyska zawsze pod bronią. Na publicznych rynkach stoją 2 pułki policyjney milicyi, z naładowanemi kartaczami działami i rozpalonemi luntami. Dwóma lub trzema ludzom nie wolno po ulicach razem rozmawiać. Woysko jest rządowi, iak piszą, przychylnie. — W prowincyach, na które rozciągał się spisek, a mianowicie w Oporto uwięziono także

wiele osób, których imiona znaleziono w przeiętej tayney korespondencyi. — Lord Beresford postąpił w tym zdarzeniu z taką samą mądrością, iaką okazał niegdy podczas buntu w hrabstwie Wiklów i w Irlandyi.

Rząd nasz odebrał przez pocztowy statek Chesterfield urzędowe doniesienia z Brazylii, które opiewają, iż rewolucya w Pernambuko obeymnie całą tę prowincyją, i że w Rio-Janeiro obawiano się podobneyże rewolucyi w prowincyach Bahia, Marakao i Sergippe. Pocztowy ten statek opuścił d. 10 Kwietnia to miasto. Tenże przywiózł następujący list prywatny:

*Z Rio-Janeiro d. 9 Kwietnia.*

„ Jak tylko nadeszła tu wiadomość o zaszłych zdarzeniach w Pernambuko, okazał się tu naywiększy zapał do sprawy Króla. Szlachta i wiele innych osób ofiarują swą służbę w wyprawie przeciw buntownikom. Złożono rządowi znaczne pieniądze na uzbrojenie morskiej i lądowej wyprawy. Pierwsza składać się ma z kilkunastu fregat i pomniejszych okrętów, a druga z 2 pułków jazdy, 3 liniowych i ochotników pod dowództwem Jenerała Regge, która z woyskiem Bahii do 5000 ludzi wyniesie. J. K. Mość przyspiesza oświadczenie tej wyprawy; kieruje wsiadaniem woyska na okręty i lustruje go. Gubernator Pernambuku, który tu przybył, został na więzienie na wysepkę Cabres odesłany, ponieważ nie oparł się dosyć dzielnie rokoszowi. Dla zamknięcia brzegów Pernambuko popłynęły stąd 2 fregaty i 2 korwety. „

Wczoraj rozpoczęła się w kryminalnym sądzie Królewskim sprawa 4 zbrodniarzów stanu Watson, Tistlewood, Preston i Hooper.

Pod Leeds uwięziono d. 6 Czerwca 7 osób, na które padło podeyrzenie, że są wysłańcami do podniecienia buntu, a 10 w okolicach Walsefield.

Wiele opozycyjnych pism tutejszych zapewnią teraz, że Ministrowie odstąpili od swojego zamiaru żądania dalszego zawieszenia prawa *Habeas Corpus*, i uważają obiad, który Hr. Spencer dał dla Lorda Liverpool i jego przyjaciół, jako znak politycznego porozumienia się względem tego punktu. Za przyczynę tego odstąpienia podają, że Xże Rejent zaszczycający od dawnych czasów Hr. Spencer swoim zaufaniem, obrać go miał do połączenia różnych zdań względem zawieszenia rzeczzonego prawa.

D. 8 b. m. P. Nayler przybył do Dworu z listami z Algieru, które ściągać się miały do najnowszych w tym kraju zdarzeń. Nic jeszcze z nich nie oznajmiono; ale doniesienia Angielskiego Konsula Tupper z Barcelony i listy z Francyi lękać się każą, aby niesprawdziła się nieszczęsna wieść o wiarełomnem tam zamordowaniu konsulów Angielskiego, Hiszpańskiego, Szwedzkiego i Sardyńskiego, którą miano już za zmyśloną. Według listów z Marsylii konsul Francuzki miał być oszczędzony. Kupcy wierzą tej wieści, i dodają, iż podczas powszechnego powstania wzdłuż całego brzegu Algierskiego wszyscy Europejczykowie zamordowanem zostali. Wywieszona tam była chorągiew Mahometa. Jeżeli się to zprawdzi, tedy powszechna i przykładna zemsta nastąpić musi na Barbaryczykach.

*Z Bruxelli d. 12 Czerwca.*

Zlechętni ludzie zapalili dnia 9 b. m.

wielki folwark zwany Arka Noego z ogromnemi spichrzami; spaliło się wszystko zboże, bydło tylko uratowano.— W całym Belgium powstał lud przeciw przekupniom zboża, i przychodzi nawet do krwawych kłótni. Jakoż pomimo dowozu z zagranicy nieznośnie u nas drogie jest zboże. Nie dawno przylepiono tu na posagu przed ogrodem Królewskim w mocnych nader wyrazach kartkę przeciw handlarzom zbożem, a w Antwerpii o mało lud, a zwłaszcza kobiety jednego z nich na sztuki nie rozszarpały. Wylewy rzek czynią tu zawsze jeszcze wielkie szkody.

Xże Wellington jest tu oczekiwany, Posel nasz przy Dworze Londyńskim, P. Fagel, przybył tu; oczekujemy ważnych układów z Anglią.

*Od brzegow Menu d. 15 Czerwca.*

Zaczena teraz do skutku przychodzić umowa, wedle której granice od Renu między Francyją i ościennymi krajami mają być stosownie do traktatu Paryzkiego dokładnie oznaczone.

W St Gallen funt chleba kosztuje teraz 1 fr.

Z Sztuttgardu piszą, że Król i Królowa przedsięwzięć mają d. 26 b. m. podroż do Niderlandów, dla odwiedzenia Królewiczowej Następczyni tronu Niderlandzkiego.

Dey Algierski ma się przechwalać, że warownie jego są teraz daleko potężniejsze, niżeli dawniej były, że oczekuje Anglików skoro ich chęćka wezmie widzieć drugą flotę skolataną, że ich szkoda jest dziesięć razy większa, niżeli jego, bo łatwiej dadzą się batterye naprawić, niżeli okręty, i t. d.

---

Z powodu zaczenaiący się prenumeraty od 1go Lipca r. b. na Gazetę Krakowską uprasza Redakcyja tej o wczesne zgłaszanie się Zyczących ją trzymać.



# DODATEK

## DO N<sup>Y</sup>O 52.

# GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 29 CZERWCA 1817 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Koz d. 20 Czerwca.

Dnia 4 b. m. zszedł z tego świata dzie-  
dzie państwa Kozy, Jakób z Zakliczyna  
Jordan, z nieodżałowaną stratą i nieporów-  
nanym żalem żony, iako Mąż dobry, dzie-  
ci, iako oyciec troskliwy, Przyjaciół i Są-  
siadów, iako rzadki w dochoowaniu przy-  
jaźni i spokojności człowiek, Rodaków,  
iako niezmiernie do Ojczyzny przywiąza-  
ny współobywatel, Włościan, iako Pan,  
który ludzi nie zapoddanych, lecz zapod-  
danych opiece swojej i równych sobie u-  
ważał. Słowem zniknął człowiek (przepę-  
dziwszy lat 63, nie straciwszy dnia bez  
przyczynienia się do wzrostu cnoty. — Zo-  
stawiając wymowie Kaznodzieiów lub mo-  
cniejszemu pióru obszerniejsze doniesie-  
nie Publiczności o szczegółach Jego przy-  
miotów, i odselając po objaśnienie, co do  
urodzenia i zasług przodków Jego, do dzie-  
iów Królestwa Polskiego, należy tu tylko  
powiedzieć: że żył długo, bo cnotliwie,  
żył krótko, bo przykładnie; żył przeto  
dla siebie (dosyć, dla świata mało; włąc-  
podług powszechnego życzenia, i potrze-  
by żył nadto krótko, i iak po śmierci od  
współczesnych zapomnianym być nie mo-

że, tak od potomnych naśladowanym być  
zasługuie.

Z Paryża d. 6 Czerwca.

Publiczność zdaje się zdumiewać (wy-  
raża Monitor), że rząd o sposobach wy-  
żywienia się wielu departamentów nic nie  
donosi. Lecz myli się, kto mniema, iż oy-  
cowska Jego staranność nie rozciąga się na  
wszystkie części państwa; jest ona niespra-  
cowanie czynna, działa, ale nie mówi.  
Zamówione w północney Ameryce, Odes-  
sie, Genul, Liwornie, północnych Niem-  
czech, Hollandyi i Anglii zboże częścią  
już nadeszło, częścią nadchodzi. Oprócz  
tego główne miasta cierpiących niedosta-  
tek departamentów zapisały same znaczną  
ilość zboża. Rząd stara się wszystkimi  
sposobami usunąć niegodziwe maximum  
ceny zboża, i spodziewa się po handlu-  
jących zbożem, iż własną korzyść, zechcą  
połączyć z korzyścią publiczności i miłó-  
ścią ludzkości.

Że Angouleme odwiedził przed kilku dnia-  
mi niespedziewanie szkołę politechniczną.  
Ucząca się w tej szkole młodzież odbyła  
różne ćwiczenia, a między innemi i z sztuc-  
cznemi moździerzami. Jeden z uczniów

skłeczył sobie rękę, z której szła krew :  
 " Nic to : ( rzekł do żałującego go Xcia ) ia  
 spodziewam się wszystkę moją krew wy-  
 lać kiedyś z chwałą za W. Królewicowską  
 Mość. ,, " Dobrze ( odpowiedział Xiąże )  
 oba wylejemy ją za Króla i oyczyznę. ,,

Dziennik sporów był przez kilka dni  
 za umieszczenie w d. 27 Maja obrażające-  
 go rząd artykułu o terażniejszej nieplo-  
 dności prass Francuzkich zawieszony ; lecz  
 wychodzi znowu.

Prefekt departamentu wydał obwie-  
 szczenie, iż od 1go Czerwca nie ma być  
 żaden nagrobek na cmentarzu umieszczony,  
 póki nie będzie wprzód prefekturze pokaza-  
 ny. Policya ( mówią tu z powodu tego ob-  
 wieszczenia ) chce nawet umarłym nakazać  
 milczenie, obawiając się, aby i groby się  
 nie zbuntowały.

Mieszkający w Paryżu Portugalski Je-  
 neralny konsul, wydał do kupców Fran-  
 cuzkich następujące uwiadomienie : " Pod-  
 niesiony w Pernambuko rokosz zniewolił  
 rząd Portugalski do ogłoszenia portu i brze-  
 gu Pernambuko w stanie zamknięcia. Po-  
 czynione są wszelkie środki do uskutecz-  
 nienia tego zamknięcia. Jeneralny konsul  
 Portugalski w Paryżu wzywa zatem kup-  
 ców Francuzkich, aby wstrzymali się z  
 wysłaniem tam swoich okrętów, póki to  
 zamknięcie odwołaniem nie zostanie, ieśli  
 nie chcą wystawić się na nieprzyjemność,  
 ażeby ich okręty zabrały zamykające rze-  
 czony port okręty Portugalskie.

Kawaler *Daupias*.

— D. 10. —

Mniemają tu, iż pogłoska o okropnym  
 mordzie w Algierze jest tylko wymysłem  
 kupieckiem.

Z powodu zaszłej w Brazylii rewolu-  
 cyi mieli posłowie przy Dworze tutejszym  
 Rossyjski, Angielski, Hiszpański i Pruski,

i nasz Minister związków zagranicznych  
 Xże Richelieu długie u Xcia Wellingtona  
 naradzenie. Ostatni odiechał dziś do Cam-  
 brai.

Rząd Algierski dozwolił znowu Fran-  
 cuzom połowu koralu pod Bona.

Jeneralny dyrektor kassy umorzenia  
 i składów otrzymał uwolnienie, i nastą-  
 pił po nim Minister stanu Beugnot.

Marszałkowie Mortier i Jourdan mają  
 znowu być czynnemi ; pierwszy mieć bę-  
 dzie nad 15tą, a drugi nad 7mą dywizyją  
 dowództwo, — D. 8 przyszłego miesiąca  
 mają woysku być znowu krzyże legii ho-  
 norowej rozdawane.

P. Humboldt twierdzi, iż Grecy i Rzy-  
 mianie opisali tylko 1400 roślin, gdy zna-  
 ją ich teraz w różnych częściach świata  
 przeszło 38,000.

Monitor donosi o zaszłych zaburzeniach  
 w niektórych departamentach z powodu  
 drogocności żywności. W Chateau-Thierry za-  
 bitych dwóch i ranionych dwóch zostało  
 buntowników. Narodowa gwardya nie sta-  
 wiła się w dniu 1wszym, ale na wezwanie  
 Namiestnika Królewskiego stawiła się w  
 drugim, i ubroniła od rozdrapania łożdź wy-  
 ładowaną zbożem. — W Montargis chciał  
 lud sam cenę zboża oznaczyć ; uderzono  
 we dzwony na trwogę, ale prefekt przy-  
 wrócił spokoyność ; stawiono tam na osa-  
 dę kompaniją Szwajcarów z Orleanu. W  
 departamencie Oby została zgraja z 120 ra-  
 busiów przez żandarmeryją rozproszoną ;  
 7 czyli 8 ranionych odesłano dla ostrzega-  
 jącego przykładu do domów, a 30 osadzo-  
 no w więzieniu w Troyes. — Wiele gmin  
 uzbrolło się dla odparcia rabusiów ; dzier-  
 żawcy idą za tymże przykładem. Za dni  
 14 zaczną się wiele obiecujące żniwa w po-  
 łudniowey Francyi, a za 4 tygodnie w resz-

cie Francvi. Na ówczas ukończy się zupełnie nędza.

Wściekła wilczyca skaleciła w departamencie Isery 60 do 80 osób. Ścigając ją, a Król wyznaczył na wsparcie skaleczonych z swojej szkatuły 10,000 fr.

Officerowie osady Saskiej w Turcoing rozdają codziennie pomiędzy miejscowych ubogich po 80 funtów chleba.

W Madrycie panuje zupełna spokoy-

ność. Król pokazuje się często publicznie, w towarzystwie Kapitana swej gwardyi Xcía Alagon, i zawsze jest radosnymi okrzykami witany. Niedawno odwiedził inkognito dom podrzuików. — O Katalonii tak tam mało mówią, iak gdyby ta prowincya nie należała do Hiszpanii. Sprawa Jen. Łascy leży, na prośbie do Króla za nim podpisało się 3000 Katalończyków. Projekt tego dążył do utworzenia z monarchii Hiszpańskiej rzepty Iberyjskiej.

**D O N I E S I E N I A.**

Główna Dyrekcya Górnicza, czyni wiadomo wszystkim chęć kupna welny mającym, iż wdniu 22 Lipca r. b. w Kancellaryi Głównej Dyrekcyi Górniczey w Mieście Kielcach znajdujący się o godzinie 10tej z rana, odbędzie się publiczna licytacya przez głośne wywoływanie sprzedarzy welny Hiszpańskiej kamieni 33 funt. 25 welny poprawionego gatunku kamieni 107 f. 11, (którey, pierwszego gatunku pretium fisci złp. 108 za kamień, drugiego gatunku złp. 90) Zyczących sobie więc tego kupna na dzień i godzinę oznaczoną, zaopatrzonych w wadium złp. 1,500 zaprasza, z zawiadomieniem, iż po przybicu najwyżcey ofiarującemu, tenże zaraz do uiszczenia w całości zapłaty należney wezwany zostanie, i welnę odebrać sobie może. W Kielcach d. 20 Czerwca 1817 r.

W zastępstwie Dyrektora, *Jerowski, W. Z.*

*Jul. Tomaszewski, Sek. Jen.*

Nominowany Patronem przy Trybunale Cywilnym I Instancyi Woiewództwa Krakowskiego, a w zabudowaniach Klasztoru XX. Franciszkanów zamieszkały, ma honor Szanownym obywatelom polecić się. — W Krakowie dnia 7 Czerwca 1817 r.

*Michał Karasiewicz.*

Pewny Dziedzic dóbr, żada kupić 100 do 200 Owiec macior zdrowych i zdatoych do przychodku, iakiego bądź gatunku. Ktoby takowe miał do sprzedania raczy się agłosić franko do Redakcyi Gazety Krakowskiej, z wyrażeniem miejsca, gatunku Owiec i ich ceny.

Podaje się do publiczney wiadomości, iż dnia pierwszego Lipca r. b. o godzinie trzeciej z południa tu w Krakowie w Sukiennicach sprzedane będą przez publiczną licytacyą różne galanterye, iako to: zegarki, tańczuki, pierzaki, pierścianki, kulczyki, &c. za gotową zapłatę więcey dającym i przybicie otrzymującemu. Chęć przeto kupienia mający, w miejscu i terminie wyzey oznaczonym znajdować się raczą. — Dnia w Krakowie d. 26 Czerwca 1817 r.

*Franciszek Chwałkiński, Kom.*

Pisars Trybunału I. J. W. N. S. N. M. i J. O. Podaje do publiczney wiadomości, iż Kamienica w Krakowie przy ulicy Floryjańskiej pod L. 517 między kamienicami z iednacy Joachima Statlera, z drugiey strony Józefa Derlega w Gminie IVtej, stojąca w której mieszka na teraz na dole Ur. Andrzej Bieliki, na pierwszym piętrze W Roch Dąbski i w tyle na Indermachu Józef Sabadas, sprzedana będzie przez publiczną licytacyą, a to na satysfakcyja resztującey summy z prowizyją z kupna i przedarzy teyże kamienicy SSrom Le Brun należący się wraz z kosztami exekutnemi, z mocy kontraktu kupna i przedarzy, wspomnioney kamienicy urzędownie przed Pisarzem Aktowym Ur. Floryjanem Choyackim z wspomnioney SSoram Le Brun, a Właścicielem tarżnyszym wspomnioney kamienicy Ur. Karolem Alexandrem Udrańskim dnia 21 Października 1814 r. sporządzonego pochodzący. — Protokół zaięcia tego Dому z mocy wyzey cytowanego kontraktu iako i po dwakroć czynionych wezwań u skutecznił Ur. Woyciech Alexander Skorczyński Komornik co do tey czynności przez JW. Prezesa Sądu Appellacyjnego W. M. K. upoważniony, dnia 6go Maia r. b. 1817

którego kopie stronom prawem wskazanym przez Woźnego Jacka Pietrzykowskiego doręczone zostały, takową sprzedarz zajęty kamienicy Ur. Maciey Woiewodzki Patron popierać będzie. Po uskutecznienu formalności prawem przepisanych Protokół zajęcia tego w Akta Hipoteczne W. M. K. dnia 10 Maia r. b. 1817 Vol. I. w Księgę zajęciów na karcie 32 pod L. 11 oraz w Kancellaryi Tryb. W. M. K. podobnież w Księgę zajęciów Vol. I. na karcie 85 pod L. 8 dnia 21 Maia r. b. 1817 w pisany został. Do pierwszej publikacyi warunków wyżej wspomnioney kamienicy dzień 4 Lipca r. b. 1817 wyznaczony jest, następnę zaś terminą podług art. 702 k. P. s. na audyencyi Trybunału I. I. W. M. K. K. ustanowione będą. — W Krakowie d. 23 Maia 1817 r.

*Ruliczkowski Pisarz Tryb. Krak.*

Gdy na licytacyi domu po zmarley Rozie Amsterdamerowey pod L. 7 w Kaźmierzu przy Krakowie stojącego dnia 16 Czerwca r. b. odbytey, nikt nad summą szacunkową 2982 złp. niepostąpił; podpisany delegowany Rezolucyją Trybunału I. Instancyi W. Miasta Krakowa dnia 24 Marca r. b. do L. 595 podaje do publiczney wiadomości, iż powtorna licytacyia wspomnionego domu w dniu 24 Lipca r. b. o godzinie 9 z rana za złożeniem naprzód wadii przez mającego chęć licytowania w 10tej części szacunkowey summy, w mieyscu odbywać się będzie. W Krakowie d. 17 Czerwca 1817.

*Ciółkosz.*

Podpisany ostrzega i zawiadomia wszystkich Obywateli, iż gdyby Józef Przybyłko, chciał co przedsiębrać, tak z cassyi na rzecz iego, przez podpisanego pod dniem 5 Paźdz. 1816 r. przed Notaryuszem Sandomierskim w względzie summy 18,000 zł. pol. podpisanego własney u J. W. Hrabstwa Ossolińskich lokowanej, tudzież z Skryptów na złp. 10,000 Adama Karwowskiego, i 4000 złp. Jana Nepomucena Rupniewskiego, na rzecz i osobę podpisanego wydanych, aby z tymże żaden z Obywateli w szczególności osób interessowanych, żadne układy ani transakcye nie wchodził, pod nieważnością tychże układów i transakcyy, oraz wypłat, ieżeliby iakie w skutek takowych nastąpiły, szczególnię za nieważną cassyia uznana będzie. — Dan w Lublinie d. 9 Czerwca 1817.

*Jan Kenty Przybyłko.*

Niżey podpisany uwiadomi, że gdy sprzedarz przez licytacyą Woytostwa wsi Rybny w Okręgu Miasta Wolnego Krakowa o mil dwie od tegoż sytuowany, prawem Emphyteutyicznym przez Józefa, później przez Kazimierza Jaroszewskiego, posiadane-go, teraz zaś do successorów tegoż, to jest Ur. Franciszki z Jaroszewskich Dębczyńskiej, Andrzeia, Karola i Wiktoryi z Jaroszewskich, (których opiekunami UUr. Antoni Szawelski i Józef Burski) należącego, resztujących lat siedmiu zaczęnąc od 24 Czerwca 1817 do 17 Maia 1824 roku, łącznie w summie 28000 złp. szacowanych, dla braku licytentów, w dwóch terminach to jest 26 Września i 7 Listopada 1816 do skutku nie przyszła, w moc powtorney Uchwały Rady familii w tym celu dnia 24 Maia r. b. odprawioney, przez Trybunał I. Instancyi Miasta Wolnego Krakowa z Okręgiem dnia 9 Czerwca r. b. Nr. 1689 zatwierdzoney. Licytacyia na nowo pierwsza przedstanowcza tychże lat siedmiu resztujących woytostwa Rybny, w Kancellaryi podpisanego przy ulicy S. Jana Nr. 466 jako do teyż Rezolucyją Tryb. tuteyszego dnia 14 Czerwca r. b. Nr. 1809 delegowanego, w dniu 30 Czerwca 1817, o godzinie 9 z rana nastąpi od zmniejszoney summy szacunkowey za wszystkie lat siedm 24700 złp. w monecie srebrney grubey kurant, warunki pod któremi odbywać się ma ninieysza sprzedarz i zbiór obiaśnień w Kancellaryi każdego czasu odczytać można. W Krakowie d. 20 Czerwca 1817.

*Oleński, Pisarz Akt.*

Losów na Loteryią majątności Wola Więclawska z Firleliowem, w Woiewództwie Krakowskim, w obwodzie Miechowskim leżącej, dostać można w Kantorze Piotra Steinkellera w ulicy Szczepańskiej Nr. 372 na iwszem piętrze.

Loteryia ta składa się z 28,000 losów, z których jeden wygrywa wspomnioną majątność, a 294 losów różne kwoty pieniężne, wynoszące w ogóle czerwonych złotych 390. Stawka na los jeden kosztuje dukat holl. ważny.

W Krakowie w Kleparzu dnia 30 Czerwca b. r. o godzinie 10 ranney przed Dorem Nr. 40, odbędzie się Licytacyia Zyta, Jęczmienia i Jagiel na korce; placący gotowizną przybicie otrzyma. — W Krakowie dnia 28 Czerwca 1817 r.

1817

*Skorczyński Komor. Sąd.*